

- *Dyskusje o decentralizacji Polski i celowości samorządów są jałowe i szkodliwe, bo decentralizacja kraju jest faktem zapisanym w konstytucji* - powiedział w środę prezydent Bronisław Komorowski podczas II Kongresu Regionów w Świdnicy.

Polska specjalność: samorządność

Prezydent Komorowski przypomniał, że choć dziś reforma samorządowa ma wielu przyjaciół, nie zawsze tak było. - *Kiedys proces decentralizacji budził lęki* – mówił. Dodał, że samorządność jest uznana za polską normę i polską specjalność, o której marzą w niektórych innych krajach.

Prezydent podkreślił, że samorząd, decentralizacja jest istotą państwa polskiego, to jest zapisane w konstytucji. - *Co jakiś czas wracają te dyskusje, czy decentralizacja czy centralizacja. Dzisiaj nie ma już miejsca na takie dyskusje, bo to jest zapisane w konstytucji i to jest akceptowane przez większość obywateli. A rozmowa na ten temat jest jałowa i szkodliwa, bo to już się stało i jest zapisane w konstytucji* - mówił prezydent.

Jego zdaniem, choć jest dobrze, to jednak nigdy nie jest tak dobrze, aby nie mogło być lepiej. Jako wady, czy problemy polskiej samorządności prezydent wskazał na niechęć władz samorządowych do współpracy ze swoimi mieszkańcami czy innymi lokalnymi władzami. Jak ocenił, takie podejście - może prowadzić do zaniku władzy, samorządności i całego regionu, który zamiast współpracować rywalizuje.

- *Bywa też tak, że władze lokalne wiedzą lepiej i nie widzą potrzeby, aby słuchać swoich mieszkańców. To samo można powiedzieć o Sejmie, partiach czy rządzie. Tak jest. Nie jest tak wszędzie, ale bywa tak dość często. Nic dziwnego, że w takiej sytuacji tworzą się podziały na „oni” i „my”. A przecież samorząd to władza publiczna* – mówił Bronisław Komorowski. Jego zdaniem teraz jest czas na budowę infrastruktury zaufania publicznego. I nad tym trzeba pracować z organizacjami samorządowymi - podkreślił.

Potrzeba rozmowy o finansach samorządów

Bronisław Komorowski mówił także o trosce rządu o finanse publiczne, finansowanie samorządów, które w ostatnim czasie budziło sporo kontrowersji. Zapewnił jednak, że dostrzegając zagrożenia sygnalizowane przez środowiska samorządowe, w liście do premiera Donalda Tuska zgłosił gotowość do rozmowy na ten temat. Prezydent dodał, że będzie też zabiegał, aby na poziomie rządowym wykonano prace zmierzające do zrozumienia samorządów. - *Odnoszę wrażenie, że premier akceptuje konieczność rzetelnej rozmowy na ten temat. Wiem, że osobą, która ma być partnerem dla samorządowców jest minister Michał Boni* - powiedział Komorowski.

Zwrócił uwagę na kwestię funkcjonowania samorządowców na arenie ogólnopolskiej, parlamentarnej. - *To jest kwestia bardzo trudna i niejednoznaczna. Trzeba spojrzeć na nią w oderwaniu od bieżących spraw i interesów politycznych* - zaznaczył Bronisław Komorowski. Jak dodał, skoro mówi się, że udała się reforma samorządowa, to i udali się samorządowcy, którzy stanowią ogromną rzeszę i siłę ludzi najlepszych, których szkoda byłoby stracić.

Samorząd jako sprawdzona ścieżka kariery

Prezydent mówił, że jest zwolennikiem ułatwiania "przechodzenia" samorządowców do wyborów parlamentarnych; zauważył jednocześnie, że to się dzieje, bo spora część parlamentarzystów ma staż

Kategoria: Aktualności

Opublikowano: niedziela, 15, maj 2011 12:56

Rafał Rudka

Odłony: 1657

samorządowy za sobą. Bronisław Komorowski zaznaczył, że polska demokracja nie cierpi na nadmiar ludzi sprawdzonych, doświadczonych i przygotowanych do pełnienia najwyższych funkcji w państwie. Jak dodał, taką wielką szkołą jest samorząd, który jest sprawdzoną ścieżką kariery.

Prezydent dodał, że chciałby poddać pod rozwałę kwestię dopuszczenia samorządowców do wyborów parlamentarnych. - *To rozwiązanie nabiera pełnego sensu, jeśli udałby się zmieniony model Senatu. Jeśli Senat byłby Izbą Regionów, to zupełnie inaczej stawia problem dalszej ścieżki rozwoju samorządowców* - podkreślił Komorowski.

Prezydent obawia się jednak, iż samorządowcy mogliby stracić pewien dystans, który obecnie mają i który jest bardzo pożyteczny.

Bronisław Komorowski zastanawiał się jak najlepiej wykorzystać potencjał samorządowców, a z drugiej strony nie utracić tego dystansu od konfliktu polityczno-partyjnego, który jest istotą demokracji. - *Według mnie optymalnym rozwiązaniem byłoby dopuszczenie do możliwości kandydowania (samorządowców) przy jednoczesnym innym ukształtowaniu ustrojowej roli Senatu* – powiedział prezydent Komorowski.

Kongres przebiegał pod hasłem „Bezpieczeństwo i rozwój”. Natomiast dyskusje panelowe dotyczyły ustroju samorządu, jego funkcjonowania i relacji z władzą centralną. W ponad 50 panelach dyskusyjnych wzięło udział w sumie 200 prelegentów. Do rozmów zaproszeni zostali przedstawiciele samorządów, biznesu, administracji publicznej oraz eksperci. Dyskusje podzielono na kilka bloków tematycznych, takich jak polityka, ustrój samorządowy, relacje rząd-samorząd, gospodarka, biznes, urząd- obywatel, drogi i motoryzacja.

Kongres organizowany jest przez wydawnictwo Ringier Axel Springer Polska oraz miasto Świdnica. Patronem merytorycznym Kongresu jest Związek Powiatów Polskich i Fundacja Rozwoju Demokracji Lokalnej.

Źródło: prezydent.pl/PAP